

Symfonia jesienna



MARYLA WOLSKA

Symfonia jesienna

(FRAGMENT)

Skończyło się lato i jesień zabija motyle swym tchem,
Skończyło się lato i szronem zwarzone padają kwiaty,

Jesień

Pachnie Zadusznym Dniem...

Znużona, blada,
Z orszakiem mar
 Przychodzę,
A ze mną radość i czar
 Przepada.
Po mglistej drodze
Z orszakiem mar
 Przychodzę...
Na łąki zwiędłe, spalone,
Na pola zżęte, zorane,
 Na wrzosowiska...
Wszystko skończone!
Powiędną kwiaty, posną,
 I nigdy już z martwych ziemia
 Zbudzona wiosną
 Nie wstanie...
Mój dech ją morzy, oniemia,
Mój dech ją ścina, kołysze,
Na wieczne chłody, na ciszę,
 Na wieczne spanie...
— Szron siwy błyska...
Zapomnij ziemio, zapomnij,
 Już nigdy spod rżysk pustaci¹
 Rycerze ogromni,
 Skrzydłaci,
Syny twe jasne nie wstaną!
Życie jest bitwą przegraną
 Każdemu.
Nikt tu zwyciężyć nie może,
Więc oto śmiercią dziś morzę
 Wszystko dokoła...
I mękę ludzką i pracę i serca ludzkie i ziola
 Zamieniam w garść czarnoziemu...
 Zapomnij!
Nie warto ci było, nie warto,
Życ jako ptacy bezdomni,
 Co z piersią padają rozdartą....

Śmierć, Pamięć

¹pustać — pustkowie; pusta przestrzeń. [przypis edytorski]

Zapomnij duszo, zapomnij...
Zapomnij serce, zapomnij,
Że w letnie ranki gorące,
W poranki rosą jarzące
 Świat ci się jawił i grały
 Świerszczów chorały
 Na łące.

Pajęczna nić zbląkana na wietrze rwie się, gnie,
O życia śnie znikomy, prześniony, marny śnie!...

Znużona, blada,
Z orszakiem mar
 Przychodzę,
A ze mną radość i czar
 Przepada...

Skończyło się lato i jesień zabija motyle swym tchem,
Skończyło się lato i szronem zwarzone padają kwiaty...
 Pachnie Zadusznym Dniem...

*

Chodź ze mną! Pójdziem w ciche, omglone cmentarze,
Pójdziemy światła palić na grobach, i sami
Pośród głązów milczących błąkać się myślami,
Pójdź, a własną ci twoją mogiłę pokażę!
Jeszcze się nad nią wieko Czasu nie zawarło,
Jeszcze dyszy czeluścią prózną i niesytą,
Jeszcze ćwieków na piersiach trumny twej nie bito,
A już jesteś minioną rzeczą — i umarłą!
Nie żałuj! Mija wszystko, więc na sen cię wiodę
Przez cichych pól rozłogi, przez letejską wodę²,
Na śmierci pokój wieczny, w głąb mrocznych podziemi.

Grób, Przemijanie,
Kondycja ludzka

I nie bój się! ja razem w chłód smętnych czeluści
Idę jak cień twój wierny, co cię nie opuści
I przez wieczność strzec będzie skrzydły rozpiętymi...

Zapomnij, ziemio, zapomnij,
 Już nigdy spod rżysk pustaci
 Rycerze ogromni,
 Skrzydłaci,
Syny twe jasne nie wstaną!
Życie jest bitwą przegraną
 Każdemu...

Walka, Kondycja ludzka

Nikt tu zwyciężyć nie może,
Więc oto śmiercią dziś morzę
 Wszystko dokoła...
I mękę ludzką i pracę i serca ludzkie i ziola
 Zamieniam w garść czarnoziemiu...
 Zapomnij!

²letejską wodę (mit. gr.) — woda z rzeki zapomnienia, Lete, płynącej w podziemnej krainie zmarłych, Hadesie. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/wolska-symfonia-jesienna>

Tekst opracowany na podstawie: Młoda Polska. Wybór poezji, oprac. Tadeusz Boy-Żeleński, wyd. drugie, Wydawnictwo Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich, Wrocław 1947.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów Łukasza Jachowicza. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Aleksandra Zabost, Aneta Rawska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.